

(tel. +30 694 562 63 19). Alternatywnie: wiele jachtów udaje się do pobliskiej nowoczesnej przystani Lefkas Marina.

Udogodnienia / informacje w marinie

Pełny serwis, sanitariaty (na kartę), kawiarnia, sklepy i supermarket,



Miejsce naprawdę wyjątkowe: destylarnia Fragoulis znajduje się mniej więcej w połowie miejskiej promenady w Levkadzie. Można tu spróbować ouzo, koniaku lub lokalnych likierów, a także dokonać zakupów



Konsekwencja trzęsień ziemi dla budownictwa: metalowa wieża zegarowa w centrum miasta – tania w budowie i odporna na wstrząsy

Wi-Fi. Miejsca do cumowania z muringami są wyposażone w wodę i elektryczność. Jest też stacja paliw, a spacer do miasta jest krótki. Opłata za postój jest znacznie wyższa, trzy do czterech razy, niż w gorzej wyposażonych portach miejskich.

Zarówno w marinie, jak i na nabrzeżu miejskim działają firmy serwisowe. Contract Yacht Service, podobnie jak marina, prowadzi sklep z zaopatrzeniem dla jachtów, a Ionian Safety naprawia pontony (www.yacht.assist.com, www.d-marin.com, www.ionian-safety.com).

Miejscowość Levkada jest warta odwiedzenia, choć na pierwszy rzut oka tak się nie wydaje: port początkowo jest nieco nudny, ale centrum miasta wokół Platia Ethnikis Antistaseos, przy kościele, na

placu z wieloma kawiarniami, restauracjami i barami, tętni życiem. Odchodzi stąd główna ulica (popularny deptak spacerowy) z licznymi sklepami, w których można się zaopatrzyć niemal we wszystko.

Zwiedzający Levkadę szybko zauważą niezwykły styl architektoniczny, ponieważ domy czasami wydają się ażurowe – jest to najbardziej widoczne w dzwonnicy kaplicy Agios Nikolaos, która jest wykonana z metalowych profili. To efekt położenia miasteczka na terenie narażonym na trzęsienia ziemi, z których ostatnie silniejsze miało miejsce w 2015 r. Za ten szczególnie „styl architektoniczny” odpowiedzialne jest wielkie trzęsienie ziemi z 1953 r. (patrz str. 87). Mieszkańcy nastawili się wówczas na budowanie takich lekkich konstrukcji ze względów bezpieczeństwa i ekonomicznych.

PODPOWIEDŹ

W Levkademie znajduje się maleńka destylarnia Fragoulis. W urokliwym sklepiku na deptaku (ul. Mitropoleos) można kupić lokalne ouzo, a także koniak i rozmaite likiery prosto z beczki.

Kolejną atrakcją Levkady jest nieduże muzeum archeologiczne. Prezentowane są tam przedmioty codziennego użytku należące do starożytnych mieszkańców oraz eksponaty z wykopalisk niemieckiego archeologa Wilhelma Dörpfelda, który mieszkał w zachowanej do dziś willi naprzeciwko Nidri. Dörpfeld na próżno próbował wówczas udowodnić, że Itaka Odyszeusza nie znajdowała się na wyspie o tej samej nazwie, ale na Levkademie. Opisy są w języku angielskim. Podobnie jak w przypadku większości greckich

POWRÓT NA WSPĘ: HISTORIA SUKCESU

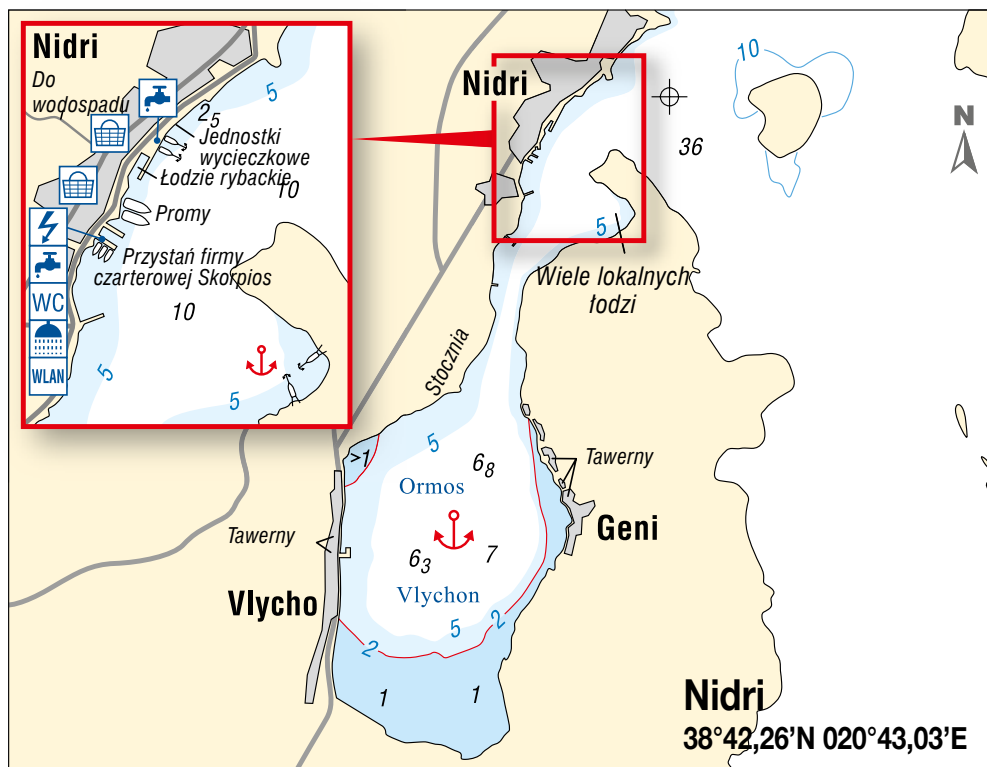
Tendencją w czasach kryzysu jest to, że wielu młodych Greków wraca z miasta na wieś i podejmuje się uprawy roli jak ich rodzice lub dziadkowie. Grecki Związek Rolników poinformował niedawno, że nowym rolnikom udzielono ok. 10 000 kredytów na rozpoczęcie działalności, z czego 25% stanowili byli pracownicy naukowcy, którzy mieli dość daremnego czekania na pracę. Dla wielu powrót jest łatwy, bo prawie 90% Greków posiada ziemię lub nieruchomości – często proste wiejskie domy. Odwraca to trwający już od kilkudziesięciu lat trend, który rozpoczął się w latach 50. XX w., gdy miejscowa ludność migrowała w poszukiwaniu lepszego życia.

Spotkałem się z tą tendencją na wyspie Kalamos, gdzie właściciel tawerny George mówił, że coraz więcej mieszkańców wraca i dobrze sobie radzi, niektórzy nawet bardzo dobrze. Znajduje to potwierdzenie w fakcie, że nieprzerwanie od trzech lat rośnie eksport greckich produktów rolnych. Wino, oliwa, ser – wiele produktów jest wytwarzanych przez przedsiębiorczych młodych rolników, coraz częściej w zgodzie z kryteriami ekologii, co pozwala na osiągnięcie wyższych cen. Krytycy słusznie twierdzą, że rolnictwo nie może być źródłem zamożności przy dzisiejszych cenach, lecz szczególnie starzy Grecy marzą o odrodzeniu swoich odizolowanych wiosek w głębi wysp.

muzeów nie należy się spodziewać zbyt wiele, ale mimo to warto się tam wybrać. Muzeum mieści się w ratuszu w północnej części miasta, przy nadbrzeżnej ulicy, wstęp 3 euro.

Nidri

Po przepłynięciu Kanału Levkady kolejnym przystankiem na południu jest portowe miasteczko Nidri: tętniąca życiem osada turystyczna,





Baza niemieckiej firmy czarterowej Skorprios. Kiedy flota jest w morzu, można bardzo wygodnie zacumować i korzystać z prądu, wody, toalety, prysznicza oraz Wi-Fi

w której wiele rzeczy przedstawia się nieco inaczej niż w okolicy. Do nabrzeża przybija wiele jednostek wycieczkowych, powodując duże zafalowanie. Promy na Meganisi oraz ruch jachtów sprawiają, że na nabrzeżach panuje do późnej nocy ruch. Na lądzie, w warunkach dużej konkurencji, wygadani właściciele restauracji elokwentnie wabią na posiłki potencjalnych gości.

Wybór kawiarni, barów i tawern jest duży – każdy znajdzie coś dla siebie. Wieczory są tu zazwyczaj dłuższe i żywsze niż gdzie indziej w okolicy.

Na głównej ulicy za pierwszym rzędem domów, równoległe do nabrzeża, znajduje się wiele sklepów i supermarketów, w których można zaopatrzyć się w prowiant.

Zaopatrzenie / udogodnienia

Prąd tylko na pomostach czarterowych, woda (także na nabrzeżu miejskim), olej napędowy z cysterny, policja portowa (tel. 264 509 25 09).

Jeśli pójdziesz długim nabrzeżem, dotrzesz do kilku pomostów obsługiwanych przez firmy czarterowe. Przy niektórych stacjonują flotylle. Drugi pomost na południe od przystani promowej należy do niemiecko-greckiej firmy Skorprios. Jeśli jej flota jest w morzu, możesz po uzgodnieniu zacumować w tym miejscu. Są tu wygodne stanowiska z murkami, wodą, elektrycznością, Wi-Fi, paliwem, prysznicem i toaletą. Pobierana jest opłata za prąd i wodę. Może tam cumować kilkanaście jednostek – choć raczej nie w dni zdawania jachtów (od piątku do niedzieli).

Niektórzy operatorzy hotelowi w Nidri dostosowali się do żeglarskiej klienteli: ogłoszenia zachęcają do wzięcia gorącego prysznicu i wielu z tej usługi chętnie korzysta. Jeśli przeszkadzają ci zgiełk i zafalowanie, masz dwie możliwości postoju. Pierwsza to kotwicowisko w zatoce naprzeciwko, zatopionej w gęstej zieleni. Krajobraz tam jest piękny, ale bywa ciasno ze względu



Ciekawostka: „Odysseia” kapitana Gerry’ego, replika galery Odyszeusza, oferuje jednodniowe rejsy. Świetna wycieczka, szczególnie dla dzieci

na miejscowe jachty. Muliste dno dobrze trzyma kotwicę. Można stąd dojechać pontonem do Nidri.

Znacznie więcej miejsca na kotwiczenie jest dalej na południe, w bardziej oddalonej, wielkiej zatoce Vlycho. Otoczona wzgórzami i wypływająca się w kierunku południowym zatoka przypomina trochę górskie jezioro. Jest to bezpieczne kotwicowisko, osłonięte w każdych warunkach pogodowych, z mulisto-gliniastym dnem, które dobrze trzyma kotwicę, ale nieco mętną wodą, nieszczególnie kuszącą do kąpiel. Na zachodnim brzegu znajduje się wioska Vlycho z małym pomostem i tawernami. Szef firmy Skorprios Herbert Lerchl poleca odwiedzenie tawerny Hippocampus na wschodnim brzegu zatoki. Świetne przystawki na start, przyjemne miejsca w ogrodzie oraz pomost dla pontonów.

Jeśli interesują cię wraki, znajdziesz kilka na wpół zatopionych promów przed stoczną w północno-zachodnim krańcu zatoki.

PODPowiedź

Jeśli masz ochotę na dłuższy spacer, możesz przejść się do wodospadu oddalonego o ok. 3 km od Nidri.

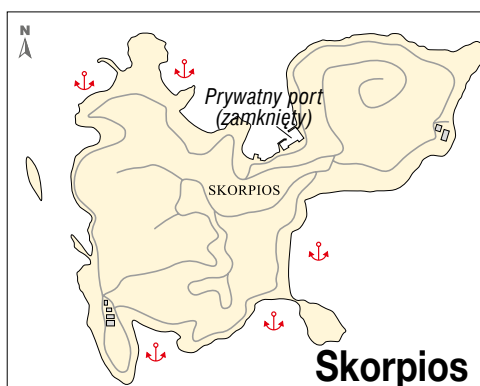
Na początku kieruj się na północ od przystani promowej, obok głównej drogi, i podążaj za znakami „Kataraktes”.

Idź drogą, następnie łatwą ścieżką, a później, czasem suchym, a czasem mokrym korytem strumienia (solidne buty!). Wiosną i jesienią zobaczysz wodospad o wysokości 10–15 m. U jego podnóża można się wykapać w wymytej w skale niecce – choć woda spływająca z gór jest lodowata!

Wycieczka ta traci na atrakcyjności w środku lata, ponieważ w porze suchej wodospad zanika i zamienia się w strużkę wody.

Skorprios

Choć ta miejscami gęsto zalesiona wyspa jest mała i niepozorna, jej historia jest ciekawa. Kiedyś wyspa należała do potentata żeglugowego Aristotelisa Onassisa. Dziś jest popularnym przystankiem na kąpiel, ale poza tym Skorprios wciąż jest



własnością prywatną i wstęp tutaj jest zabroniony. Po zakupie przez rosyjskiego oligarchę Dmitrija Rybołowlewa niektóre zatoki zostały całkowicie zablokowane zagrodami z boi. W 2021 r. państwo greckie zatwierdziło plan inwestycji budowlanych, które mają przekształcić to miejsce w luksusowy kurort dla bogaczy. W przeszłości można było korzystać z plaży na północno-zachodnim krańcu wyspy, ale obecnie bym to odradzałem. W pozostałych, przeważnie zielonych zatokach na północy lub południowym wschodzie wyspy można stanąć na kotwicy w rozsądnej odległości od brzegu. Wyspa nie jest zalecanym miejscem na nocleg, ale można zatrzymać się na chwilowy postój na kotwicy, żeby przyjrzeć się efektownej zabudowie na plaży.

WYSPA MEGANISI Spartochorion

Widać to od razu po wplynięciu do zatoki: to miejsce jest wyjątkowe na Morzu Jońskim. Domy położone są wysoko na półce skalnej na stromej krawędzi klifu. W dole, na obrośniętym drzewami brzegu, widać tylko kilka niewielkich pomostów. Wiemy jednak, że wszędzie tutaj życie skupia się zasadniczo nad wodą. Rybacy cumują w portach łodzie, przybysze siedzą w kawiarniach i tawernach na nabrzeżu, a ich jachty stoją niemal tuż obok. Nie inaczej jest w Spartochorionie. Osada góruje nad portem i żeby do niej dotrzeć, trzeba pokonać tylko krótkie i strome podejście.

Z reguły jacht zacumujemy w małym porcie Porto Spilia u podnóża góry. Można skorzystać z długiego pływającego pomostu, przy którym zainstalowane są muringi, lub krótszego pomostu bezpośrednio przy nim. Ewentualnie można zacumować przy nabrzeżu na południowy zachód od przystani promowej.

Zaopatrzenie / udogodnienia

Przyłącza elektryczne i wodne należące do tawerny Porto Spilia bezpośrednio w porcie. Każdy, kto



Dom na plaży na Skorpios. Wychodzenie na wyspę jest zabronione

SKORPIOS – WYSPA ONASSISA I JEGO JACHTU

Nawet dziś urok tego, co zakazane, sprawia, że uwagę wielu przyciąga prywatna wyspa legendarnego miliardera i armatora Aristotelisa Onassisa, który zmarł w 1975 r. Pozostaje on do dziś jednym z najstynniejszych obywateli tego kraju.

Jako Grek Onassis musiał w wieku 16 lat uciekać ze Smyrny (dziś Izmir), kiedy miasto zajęli Turcy. W 1922 r. wyjechał do Argentyny i tak zaczął swoją życiową drogę od pucybuta do miliardera. Położył podwaliny pod fortunę, importując turecki tytoń. Podczas kryzysu światowego pod koniec lat 20. XX w. kupił za śmieszłą cenę flotę frachtowców od bankrutujących firm żeglugowych. W 1935 r. zaczął rozbudowę floty tankowców, którą po II wojnie światowej dzięki korzystnemu kontraktowi z Saudyjczykami imponująco pomnożył. Jego pierwsze małżeństwo, z którego urodziło się dwoje dzieci, Christina i Alexander, znacznie rzadziej trafiało na pierwsze strony gazet niż drugie, gdy w 1968 r. poślubił Jacqueline Kennedy, wdowę po Johnie F. Kennedym. Wyspę Skorprios nabył od państwa greckiego. Dla Onassisa i Jackie była schronieniem pozwalającym na zachowanie prywatności i miejscem spotkań z możnymi tego świata.

Po śmierci Onassisa w 1975 r. wyspę i miliardowy majątek odziedziczyła w 2003 r. jego wnuczka Athina, która jednak rzadko odwiedzała Skorprios. W 2013 r. wydzierżawiła wyspę na 99 lat Jekaterinie Rybołowlewej, której ojciec jest rosyjskim oligarchą. Mówi się, że ta transakcja była nadużyciem, ponieważ Onassis nakazał zwrócić wyspę państwu, jeśli nikt z rodziny nie będzie już chciał z niej korzystać. Prawdopodobnie przewróciłby się w rodzinnym grobie na wyspie, gdyby się dowiedział o tej dzierżawie. Ostatni rozdział historii jest ciekawy dla żeglarzy: Onassis przez lata wykorzystywał swój słynny jacht „Christina O.” do spotkań z gwiazdami



polityki i show-biznesu. W 1954 r. kupił okręt wojenny o długości 325 stóp i zlecił przekształcenie go w jeden z najbardziej luksusowych jachtów swoich czasów. Marilyn Monroe, Frank Sinatra, John D. Rockefeller, John F. Kennedy, Maria Callas (która była kochanką Onassisa) – nie było ważnej osobistości, która nie byłaby gościem legendarnych przyjęć na pokładzie tego jachtu. Bywał on też miejscem wydarzeń skupiających uwagę świata. Na pokładzie odbył się ślub księcia Monako Rainiera z Grace Kelly, a także Onassisa i wdowy po Kennedym. Ich małżeństwo nie było zbyt zgodne, prawie się nie widywali i prawdopodobnie związek zakończyłby się rozwodem, gdyby nie śmierć miliardera.

Po jego odejściu córka Christina przekazała statek państwu greckiemu. I tak zaczął się powolny upadek tego klejnotu. Dopiero w 1998 r. Paul Papanicolaou, przyjaciel rodziny Onassisów, kupił zdezelowany statek i rozpoczął jego trzyletni remont, który kosztował go 50 milionów dolarów. Za szczególnie ważne uznał zachowanie wnętrza „Christiny O.” z czasów Onassisa, w tym basenu z mozaiką przedstawiającą Minotaura na dnie, które po naciśnięciu przycisku unosi się i zamienia w parkiet taneczny. Dziś superjacht Onassisa jest rodzajem pływającego hołdu dla najstynniejszego armatora na świecie. Każdy, kto ma w kieszeni zbędne drobniaki, może wyczarterować jacht – za jedyne 620 000 euro tygodniowo.

WIZYTÓWKA WYSPY MEGANISI

Wielkość: 5,5 x 3,1 Mm

Liczba mieszkańców: 1000

Od północy płaska, z wybrzeżem uformowanym w wiele doskonale chronionych zatok. Groty na południowo-zachodnim wybrzeżu. Tradycyjne rolnictwo i rybołówstwo tracą na znaczeniu, turystyka wciąż

na skromnym poziomie, ale stale się rozwija

Porty: Spartochorion, Vathi

Atrakcje: górską wioską Spartochorion, port miejski Vathi, kotwiczowiska na północy

Internet: www.visitmeganisi.com



tam cumuje, powinien również coś zjeść – nie jest wtedy pobierana opłata za cumowanie. Na miejscu są sanitariaty i prysznice. Ponieważ przybija tu coraz więcej łodzi, przy plaży wybudowano bar, restaurację i minimarket.

Jeśli w Porto Spilia nie ma miejsc, alternatywą może być małe moło tawerny położonej dalej w głąb zatoki. Tu przestrzeń też jest ograniczona. Poza tym zatoka jest dość głęboka i tuż przy brzegu dno szybko opada do 15 m, dlatego można kotwiczyć tylko w dobrych warunkach.

Gdy dotrzesz do wioski na szczycie, znajdziesz się w idyllicznej greckiej scenerii. Pomiędzy rzędami domów wiją się kręte, czasem stromo wznoszące się uliczki. Wiele miejsc zachęca do zatrzymania się i podziwiania: oto pergola pokryta winoroślą z kiśćmi winogron, kafenion, przed którym starsi mężczyźni prowadzą głośną rozmowę z wiejskim księdzem, mała tawerna z klasycznymi niebieskimi drewnianymi krzesłami i krzakiastymi obrusami, tu i ówdzie mieszkaniac zamiatający podwórko otoczone donicami z kwiatami i bu-

